

Obniżenie pułapu dla pełnego składu ma odblokować impas w Trybunale Konstytucyjnym

https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/poprawka-poselska-zamiast-peznego-skladu-tk,521125.html?fbclid=IwAR2iXUTwPDqEYAeHp_DE7GuYnROcmnWooi6QxLy5gKXkk2ChkDbldwYGLLU

Katarzyna Żaczekiewicz-Zborska, Krzysztof Sobczak

Data dodania: 05.05.2023



Źródło: trybunal.gov.pl

Obniżenie minimalnej liczebności Zgromadzenia Ogólnego z 2/3 liczby sędziów, czyli co najmniej 10 sędziów do dziewięciu oraz pełnego składu Trybunału z 11 do dziewięciu sędziów - to sposób posłów PiS na wydanie wyroku w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym i zatwierdzenie Julii Przyłębskiej na stanowisku prezesa. Projekt trafił właśnie do Sejmu, a ustawą o SN Trybunał ma się zająć 30 maja.

Projekt zmian w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest odpowiedzią na problemy z zebraniem pełnego składu sędziowskiego, który ma rozpoznać prezydenckie veto dotyczące ustawy

o Sądzie Najwyższym. Ustawa kluczowej dla pozyskania pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. Ustawa wejdzie w życie, według poselskiego projektu, w następny dzień po uchwaleniu, a więc natychmiast. Ten pośpiech może być uzasadniony terminem rozprawy wyznaczonej na 30 maja br.

Tę nowelizację posłowie mogą uchwalić na posiedzeniu Sejmu 9 maja, choć nie ma jeszcze zatwierdzonego w porządku obrad. Natomiast posiedzenie Senatu jest wyznaczone na 10 i 11 maja.

Po pierwsze zatwierdzenie prezesa

Proponowana ustawa usprawnić ma działalność Trybunału i umożliwić szybsze rozpoznanie spraw o kluczowej wadze – piszą w uzasadnieniu posłowie PiS. Ich zdaniem zapewni to ciągłość działania Trybunału w sytuacjach, gdy zebranie odpowiedniej liczby sędziów.

Jest to obecnie niemożliwe z powodu rozłamu w Trybunale spowodowanym wygaśnięciem kadencji prezes Julii Przyłębskiej. Część sędziów - w różnych okresach pięciu lub sześciu - kwestionuje trwanie kadencji Julii Przyłębskiej. Jednak dla zatwierdzenia jej na tym stanowisku, lub dla zakwestionowania i wskazania nowego kandydata, potrzebna jest większość 2/3 sędziów. Art. 8. 1. ustawy o postępowaniu przed TK mówi, że Zgromadzenie Ogólne podejmuje uchwały bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej 2/3 ogólnej liczby sędziów Trybunału, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ponieważ nie udaje się obecnie zebrać Zgromadzenia w takiej liczbie, autorzy projektu proponują obniżenie tego limitu do dziewięciu sędziów.

Na początku stycznia sześciu sędziów TK, w tym wiceprezes Mariusz Muszyński, skierowało pismo do Przyłębskiej i prezydenta, w którym żądają od niej zwołania Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK i wyłonienia kandydatur, spośród których prezydent wskaże nowego prezesa.

Zdaniem projektodawców ustawa uniemożliwi także ewentualne celowe obstrukcje, które mogą być destrukcyjne zarówno z perspektywy samej instytucji, jak i całej Rzeczypospolitej. - Nie jest dopuszczalne, by w wyniku obstrukcji części sędziów Trybunał Konstytucyjny nie mógł podejmować rozstrzygnięć, więc interwencja ze strony ustawodawcy jest niezbędna i propozycje w projekcie

dają taką szansę - powiedział szef komisji sprawiedliwości Marek Ast (PiS). Ale zaprzeczył jednocześnie, jakoby intencją było "odblokowanie" TK przed wyznaczoną na 30 maja rozprawą w sprawie ustawy o SN.

Po drugie mniejszy skład dla ustawy o SN

Proponowana zmiana ma też umożliwić planowane na 30 maja br. zajęcie się przez TK ustawą o Sądzie Najwyższym. Zgodnie z ustawą o postępowaniu przez Trybunałem Konstytucyjnym, taka sprawa musi być rozpatrywana w pełnym składzie. A art. 37.2 ustawy mówi, że rozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej jedenastu sędziów Trybunału. Ponieważ w związku z konfliktem wśród sędziów zebranie takiego składu wydaje się niemożliwe, autorzy projektu proponują obniżenie pułapu do 9 sędziów, bo według doniesień medialnych tyłu ich deklaruje udział w planowanej rozprawie.

Posłowie podkreślają, że proponowana minimalna liczebność zarówno Zgromadzenia Ogólnego, jak i pełnego składu przewidująca liczbę dziewięciu sędziów Trybunału nie różni się w sposób istotny od obecnego stanu prawnego – 10 sędziów w przypadku Zgromadzenia Ogólnego i 11 sędziów w przypadku pełnego składu. Nie można argumentować, że różnica jednego (w przypadku Zgromadzenia Ogólnego) albo dwóch (w przypadku pełnego składu) sędziów biorących udział w Zgromadzeniu albo zasiadających w składzie w sposób istotny wpływa na treść i jakość odpowiednio uchwały albo orzeczenia.

Ponadto autorzy projektu zwracają uwagę, że dziewięciu sędziów stanowi 60 proc. całego składu Trybunału.

To nie novum?

Jak czytamy w uzasadnieniu - w odniesieniu do pełnego składu, nie można pominąć faktu, iż propozycja ta stanowi powrót do rozwiązań funkcjonujących w uprzednio obowiązujących ustawach o Trybunale Konstytucyjnym. Zgodnie z art. 25 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1 sierpnia 1997 r. stanowił: „Rozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej

dziwiewięciu sędziów Trybunału. Rozprawie przewodniczy prezes lub wiceprezes Trybunału, a w razie przeszkód w przewodniczeniu przez te osoby — najstarszy wiekiem sędzia Trybunału”.

- Ustawa nie wprowadza więc zupełnego novum, całkowicie obcego polskiemu systemowi prawnemu, lecz nawiązuje do utrwalonych już wcześniej rozwiązań – piszą posłowie projektodawcy. Sam Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „Kształtując liczebność składu orzekającego, ustawodawca powinien jednak również brać po uwagę konieczność zapewnienia sprawności działania Trybunału. Angażowanie w jednej sprawie wszystkich sędziów ogranicza możliwość ich udziału w równoległym rozpoznawaniu innych spraw.

Nowe przepisy mogą działać wstecz, czyli obejmą także sprawy wszczęte i niezakończone przed wejściem w życie noweli.

Destrukcja Trybunału trwa

Według prof. Marcina Matczaka z Wydziału Prawa i Administracji UW, eksperta Fundacji Batorego – zmiany osobowe i instytucjonalne dokonywane od 2015 roku w odniesieniu do Trybunału spowodowały utratę przez ten organ przymiotu niezależności od aktualnej władzy politycznej. A także spowodowały istotne pogorszenie standardów jego funkcjonowania. Utrata niezależności została spowodowana przede wszystkim:-

- Wprowadzeniem do składu osób, które nie mają statusu sędziów TK, a następnie orzekaniem przez te osoby
- Niezgodnym z Konstytucją powołaniem nowego kierownictwa TK w grudniu 2016 r.

Efektywnym odstępniem od orzekania czterech sędziów wybranych w poprzedniej kadencji Sejmu Efektem przemian w Trybunale jest widoczny spadek liczby spraw przez ten organ rozpatrywanych.

Wniesiony przez PiS projekt ustawy w sprawie zmniejszenia pełnego składu TK to kolejny element wywierania presji, wymierania politycznych emocji w obozie Zjednoczonej Prawicy - ocenili w piątek politycy Koalicji Obywatelskiej. Według nich, "TK jest kwintesencją działania PiS".

PiS próbuje jeszcze bardziej ośmieszyć organy konstytucyjne państwa - tak szef klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski odniósł się do złożonego przez PiS projektu zmniejszającego minimalną liczbę sędziów Zgromadzenia Ogólnego TK oraz pełen skład TK do 9 sędziów.

- Kiedy myśleliśmy, że z Trybunałem Konstytucyjnym i z polskim wymiarem sprawiedliwości nie może być już gorzej, okazuje się, że Prawo i Sprawiedliwość puka do Trybunału od spodu i za wszelką cenę próbuje jeszcze bardziej ośmieszyć organy konstytucyjne państwa, które miały chronić konstytucję, które miały chronić demokrację - powiedział Gawkowski na czwartkowej konferencji prasowej.